

Samoloty i szybowce wróciły z wystawy

Data publikacji: 30.04.2003 0:00



brak zdjęcia

Podbeskidzkie szybowce i samoloty wróciły z wystawy małego lotnictwa w Niemczech, gdzie prezentowały się pod wspólnym szyldem Federacji Firm Lotniczych. Wyjazd dofinansowała Agencja Rozwoju Regionalnego.

W niemieckim Friedrichshafen nad Jeziorem Bodeńskim zakończyła się w niedzielę wystawa małego lotnictwa, największa tego typu impreza w Europie. Na wspólnym stoisku prezentowało się tam kilka lotniczych firm z Podbeskidzia oraz jedna z Warszawy. - Nasze stoisko zajmowało powierzchnię pół kilometra kwadratowego i było jednym z większych - mówi Edward Margański, właściciel bielskiego Zakładu Produkcji i Remontów Sprzętu Lotniczego.

Andrzej Papiorek, właściciel jasienskiej Wytwórni Konstrukcji Kompozytowych, od ręki sprzedał pięć produkowanych przez siebie szybowców Junior. Zwiedzający wystawę chcieli też kupować jego śmigła, ale te są jeszcze w końcowym etapie certyfikacji.

Pozostali wystawcy nie podpisali wprawdzie umów, ale liczą na późniejsze efekty targów. Sporą sensację wzbudziły repliki niemieckich jungmanów z lat 30. zrobione w Serwisie Samolotów Historycznych Janusza Karasiewicza z Jasionicy. Wszyscy chętni do kupienia takiego samolotu mogli się naocznie przekonać, że repliki latają - samoloty poleciały na wystawę i taką samą drogą z niej wróciły. Okazało się też, że wózki transportowe firmy Avionic z Górek Wielkich nie są gorsze od tych produkcji zachodniej, ale za to tańsze.

- Duże zainteresowanie wzbudził też nasz bielik. Po raz pierwszy na wystawie pojawił się samolot odrzutowy produkowany nie przez wielki koncern, ale przez tak małą firmę, jak nasza - cieszy się Margański. - W naszej zarozumiałości na tablicy nad stoiskiem napisaliśmy, że jesteśmy z Bielska-Białej, ale nie dopisaliśmy już, że z Polski. Na szczęście zwiedzający połapali się w tym - dodaje.

Wystawa małego lotnictwa nie bez powodu odbywa się w Friedrichshafen. To właśnie w tym miasteczku powstawały legendarne sterowce - zeppelin. Podbeskidzkie firmy lotnicze pojechały tam pod wspólnym szyldem Federacji Firm Lotniczych. Wyjazd dofinansowała Agencja Rozwoju Regionalnego, która każdej z wystawiających się w Niemczech naszych firm przyznała na ten cel kilka tysięcy euro.

FOTO/GAZETA.PL